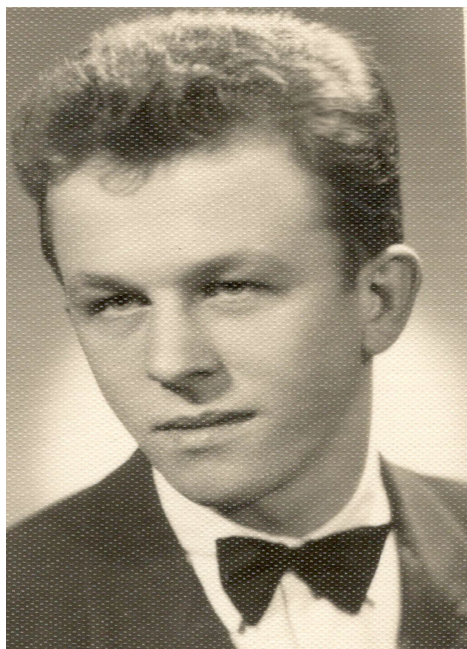


W poczuciu obowiązków małżeńskich **Józia** odwiedza mnie w Kętrzynie 01 maja 1962 roku . Tym razem przyjeżdża w stroju letnim, szpileczkach – zapominamy, że Kętrzyn to klimat północnej części Polski – były zasy i mróz. Śpi w hotelu cukrowni. Było wspaniale. Nie mogę pominąć faktu, że jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego w 1961 roku w Kętrzynie odwiedza mnie Józia z moją kuzynką **Jaśką Bednarz** i moim **Tatą**. Mieszkają w hotelu Garnizonowym; bawimy się przy orkiestrze. Gdy piszę to „sprawozdanie z życia” mija od tej pory 61 lat małżeństwa. O szczegółach napiszę w innej części sprawozdania.



Szkolę oficerską ukończyłem z lokatą 18/76 w dniu 9 września 1962 roku otrzymując stopień podporucznika Wojska Polskiego i skierowanie do służby w **Granicznej Placówce Kontrolnej Wojsk Ochrony Pogranicza w Świnoujściu**. Po 20. dniowym urlopie wyjeżdżam sam do Świnoujścia, zaopatrzony „wianem” wojskowym: 2 koce, 2 prześcieradła, po 2 poszewki na poduszkę pod głowę i poszewki na kołdrę. W najbliższej perspektywie - pierwszego października - miałem do pobrania pierwszą pensję oficerską w wysokości prawie 2000 złotych (w tym czasie średnie miesięczne wynagrodzenie w gospodarce uspołecznionej wynosiło: 1962 r. - 1680 zł; 1963 r. - 1763 zł; 1964 r. - 1816 zł)

